

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska (spr.)

Sędziowie: SSO Małgorzata Susmaga

SSO Anna Judejko

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Wojciecha Kiszki

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2017 r.

sprawy **A. P.** oskarżonego o popełnienie przestępstw z art. 177 § 2 k.k. in.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie

z dnia 12 lipca 2017 roku, sygn. akt II K 643/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Anna Judejko Agata Adamczewska Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 643/16 Sąd Rejonowy w Kościanie uznał oskarżonego A. P. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie cytowanej normy prawa materialnego wymierzył podsądnemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1 wyroku). Na podstawie art. 42 § 2 k.k. Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 10 lat (punkt 2 wyroku). W kolejnym rozstrzygnięciu Sąd Rejonowy na podstawie art. 43a § 2 k.k. zasądził od oskarżonego A. P. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł (punkt 3 wyroku).

Nadto Sąd Rejonowy uznał A. P. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 5 lat pozbawienia wolności (punkt 4 wyroku). Na podstawie art. 42 § 3 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych (punkt 5 wyroku). Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego A. P. w punktach 1 i 4 kary pozbawienia wolności połączono i wymierzono podsądnemu karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając jednocześnie na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie (punkt 6 wyroku). Na podstawie art. 90 § 2 k.k. w zw. z art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 88 k.k. orzeczone wobec oskarżonego A. P. w punktach 2 i 5 środki karne w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych połączono i orzeczono wobec oskarżonego łączny środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych,

zobowiązując oskarżonego na podstawie art. 43 § 3 k.k. do zwrotu dokumentu prawa jazdy w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia wyroku (punkt 7 wyroku). W ostatecznym rozstrzygnięciu Sąd Rejonowy zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w całości (k. 519-520v).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w całości. Apelujący zarzucił wyrokowi Sadu meriti obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.: art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka R. F. oraz dowodu z opinii Zakładu Medycyny Sądowej. Nadto skarżący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. Na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów skarżący podniósł również zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Formułując powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. oraz czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., skazanie oskarżonego za czyn z art. 177 § 1 k.k. oraz wymierzenie mu łagodnej kary i środków karnych, a ewentualnie orzeczenie wobec oskarżonego łagodniejszych kar za czyny z art. 178a § 1 k.k. oraz czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. lub też orzeczenie kary łącznej w wymiarze 5 lat (k. 560-567).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego wywiedziona w niniejszej sprawie okazała się bezzasadna.

Wbrew zarzutom zawartym w wywiedzionym środku odwoławczym Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Poczyniona przez ten Sąd analiza materiału dowodowego jest wnikliwa i jasna, w pełni odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 k.p.k., a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioskuje jest logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. i przekonująco uzasadnione. Apelacja nie wskazuje na żadne okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawiera też takiej, merytorycznej, argumentacji, która wnioskuje tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć.

Podkreślić należy, że zarzut obrazę zasady swobodnej oceny dowodów może być skuteczny tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający, oceniając dowody, naruszył zasady uregulowane w powyższych przepisach. Tymczasem apelujący, usiłując podważyć ocenę dokonaną przez Sąd, a także poczynione w oparciu o nią ustalenia, nie wskazał żadnych argumentów, które mogłyby prowadzić do wniosku, że owa ocena dowodów dokonana przez Sąd meriti rzeczywiście jest dowolna. Analiza środka odwoławczego wywiedzionego w niniejszej sprawie wskazuje na rozbieżności między stanem faktycznym ustalonym przez Sąd meriti, a oceną materiału dowodowego dokonaną przez apelującego obrońcę, która przeistacza się w zwykłą polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego. Taki zaś sposób formułowania zarzutów nie mógł doprowadzić do uniewinnienia oskarżonego.

Słusznie Sąd Rejonowy podkreślił, że oskarżony już w pierwszych wyjaśnieniach z dnia 27 października 2016 roku przyznał się do stawianych mu zarzutów, aczkolwiek wskazał, że nie pamięta przebiegu wypadku (k. 151). Wyjaśnienia te w kwestii uznania swojego sprawstwa zostały podtrzymane przez A. P. w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, które odbyło się w dniu 27 października 2016 roku (k. 157). Powyższe relacje zostały uszczegółowione w dniu 5 grudnia 2016 roku, gdyż oskarżony wskazał dodatkowo, że pojechał spotkać się z pokrzywdzoną K. H. i dał się namówić na spożywanie alkoholu. Następnie miał spać wraz z pokrzywdzoną w hotelu w dniu 19 października 2016 roku, z którego to został wraz z K. H. wyrzucony. Później oskarżony udał się wspólnie z K. H. w drogę do K. W czasie jazdy do K. podsądny nie spożywał jednak alkoholu (k. 188v-189).

W toku przesłuchania na rozprawie w dniu 5 stycznia 2017 roku oskarżony przyznał się częściowo do zarzucanych mu czynów, tj. zanegował jedynie, że był wcześniej karany, a także nie uznał swojego sprawstwa w kwestii naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierował samochodem niesprawnym technicznie poprzez zamontowanie na tylnej osi lewej opony letniej innego producenta, modelu, rozmiaru i rzeźby bieżnika w stosunku do prawej opony zimowej zamontowanej na tej samej osi oraz na przedniej osi opony lewej zimowej i prawej letniej

pochodzących od różnych producentów o odmiennych charakterystykach pracy i rzeźbach bieżnika. A. P. na tej rozprawie wyjaśnił, że nie miał pojęcia jak to się stało, iż po spożyciu alkoholu kierował samochodem (k. 275-275v). Na ostatniej rozprawie w dniu 28 czerwca 2017 roku oskarżony wyjaśnił, że nie wyklucza, że po wypadku pił alkohol, ale tego nie pamięta. Nadto podsądny wskazał, że podczas spotkania z pokrzywdzoną spożywał alkohol (k. 498v).

Depozycje oskarżonego, z których wynika, że spożywał alkohol przed wypadkiem znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy. Przede wszystkim wskazać w tym zakresie należało zeznania świadka S. D., który jako pierwszy przybył na miejsce wypadku. Relacja tego świadka potwierdziła, że sposób wysławiania się oskarżonego i jego zachowanie świadczyły o tym, iż był on pod wpływem alkoholu (k. 123v-124). Zwrócić również należało uwagę na ważką okoliczność – otóż podsądny przybył na miejsce inkryminowanego zdarzenia policjantom wprost oznajmił, że był pijany (k. 124, 442v). Tak więc okoliczność, że oskarżony w momencie, gdy podszedł do niego świadek D., jak i w momencie, gdy na miejsce zdarzenia przyjechała Policja, był w stanie nietrzeźwości. Bezpośrednio po wypadku oskarżonemu towarzyszył wspomniany już świadek D., który oddalił się od samochodu w momencie wzywania Policji, jednakże w tym czasie w pobliżu rozbitego pojazdu znajdowali się inni świadkowie wypadku, co wynika jednoznacznie z zeznań S. D.. Żadna z tych osób nie zgłaszała policjantowi w osobie P. K., że oskarżony spożywał alkohol w aucie (k. 442v). Taka sytuacja sprzeczna zresztą byłaby z doświadczeniem życiowym – kierowca co do którego istnieją wątpliwości, czy przeżyje zdarzenie, co do którego jest problem z wydostaniem go z rozbitego samochodu, któremu należało niezwłocznie udzielić niezbędnej pomocy lekarskiej, miałby na oczach zebranych przy nim osób wypić znaczną ilość alkoholu, a osoby te miałyby się temu biernie przyglądać.

Przeprowadzenie badań przez Zakład Medycyny Sądowej pozwoliło na ustalenie, że stan nietrzeźwości oskarżonego, przy założeniu że nie pił alkoholu po zdarzeniu, ok. godz. 19.10 wynosił od 2,5 do 2,6 promila alkoholu we krwi. Sąd Okręgowy miał na uwadze również i tę część opinii S. P., w której biegła sądowa wskazała, że w przypadku spożycia wódki o stężeniu 40% objętościowych (tzn. 100 ml wódki zawiera 40 ml czystego alkoholu) w ilości 500 ml w dniu 20 października 2016 roku o godzinie 19:10 (a więc bezpośrednio po zdarzeniu), to możliwe byłoby uzyskanie wyniku o godzinie 20:50 stanu nietrzeźwości u oskarżonego w granicach 2,3 promila – 2,4 promila (krew pobrano u oskarżonego w dniu 20 października 2016 roku na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym pomiędzy godziną 20:24 a godziną 20:45, a badanie wykazało 2,31 promila alkoholu etylowego w próbce krwi). Jednakże w świetle wyżej omówionych relacji świadków wersja ta jawi się jako absolutnie nieprawdopodobna. Przecież oskarżony nie był praktycznie w stanie samodzielnie się poruszać. Dowolne są przy tym sugestie obrońcy, że w samochodzie znajdowała się butelka wódki o pojemności 0,5 litra, albowiem z relacji oskarżonego wynika tylko, że pokrzywdzona zakupiła alkohol, nie precyzując jakiego typu i w jakiej ilości (k. 275v). Z kolei z zeznań świadka M. S. wynika, że nie widziała ona oskarżonego. Zatem te depozycje nie mogą wspierać lansowanej w apelacji wersji o trzeźwości A. P. przed spowodowaniem przez niego wypadku. Biorąc zaś stan nietrzeźwości oskarżonego bez znaczenia jest okoliczność, że próbował on dowieźć swoją koleżankę na leczenie odwykowe, które nie jest stosowane wobec osób znajdujących się pod wpływem alkoholu. Od osób znajdujących się w stanie upojenia alkoholowego nie należy oczekiwać w pełni racjonalnych decyzji. Skarżący nie zauważa, że także zeznania świadka R. F., w których przytaczał on ostatnią rozmowę z pokrzywdzoną korelują z ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego. Świadek wyraźnie precyzował, że K. H. wskazywała, że krytycznego dnia oskarżony był pod wpływem alkoholu i wręcz „leżał na kierownicy” (k. 408).

Dalej należało wskazać, że w realiach niniejszej sprawy nie sposób odwoływać się do wyniku badania uzyskanego probierzem trzeźwości albowiem nie może on być traktowany jako uzyskany urządzeniem legalizowanym. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że stan nietrzeźwości tym urządzeniem potrafi być obarczony dużym błędem. Z tego też powodu w pełni zasadne było pominięcie wyniku tego badania w trakcie ustalania stanu faktycznego. Określenie stanu nietrzeźwości oskarżonego dokonywane były na podstawie wyników badań prawidłowo legalizowanym alkomatem, wyników badań krwi i opinii biegłego z dziedziny toksykologii. To właśnie te dowody zasługiwały na przymiot wiarygodności.

Mając na względzie wszystkie powyżej zarysowane wywody należało wskazać, że o żadnym naruszeniu zasady in dubio pro reo w realiach niniejszej sprawy mowy być nie może. Podniesienie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał

wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości, co do stanu dowodów. Godzi się podkreślić, iż Sąd Rejonowy poczynił stanowcze ustalenia faktyczne, a jednocześnie wątpliwości co do stanu nietrzeźwości oskarżonego rozstrzygnął na jego korzyść.

Lektura apelacji prowadzi do wniosku, że podniesione zarzuty nie wykazują korelacji nawet z wyjaśnieniami oskarżonego (poza relacją złożoną na rozprawie w dniu 28 czerwca 2017 roku). Skoro jednak stan nietrzeźwości oskarżonego nie budził wątpliwości Sądu Rejonowego, to zasadnie skazano A. P. za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Jednocześnie postępowanie dowodowe wykazało, że samochód oskarżonego był niesprawny technicznie z uwagi na zły rodzaj zamontowanych opon. Kwestia ta obciążała A. P., albowiem dysponował on tym autem przez okres półtora roku od zakupu. Nadto podsądny jest mechanikiem i prowadził działalność gospodarczą w zakresie transportu, zatem jego wiedza na temat kwestii technicznych samochodów była ponadprzeciętna. Zły stan techniczny samochodu został jednak zlekceważony przez oskarżonego.

Oskarżony jadąc swoim samochodem w okolicach G. zignorował znaki drogowe pionowe „niebezpieczny zakręt w lewo” oraz „ograniczenie prędkości do 70 km/h”. Jechał znacznie szybciej niż przewidywało ograniczenie, z prędkością ok. 90 km/h, przez co – przy niewłaściwych oponach – utracił panowanie nad pojazdem. Te kwestie przekonują o umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie ulegało wątpliwości, że nieodpowiedzialne zachowanie oskarżonego doprowadziło do śmierci pokrzywdzonej. W tym stanie rzeczy w pełni podzielić zasadne było przypisanie oskarżonemu winy i sprawstwa przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

W związku z tym, że wniesiony środek odwoławczy skierowany był przeciwko rozstrzygnięciu o winie oskarżonego oraz biorąc pod uwagę treść podniesionych zarzutów, Sąd Okręgowy dokonał również kontroli zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze, w pełni podziеляjąc stanowisko Sądu meriti w zakresie wymierzonej oskarżonemu sankcji, która jako adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów oskarżonego A. P., nie nosi cech rażącej niewspółmierności. W orzecznictwie trafnie wskazuje się, że zmiana kary w instancji odwoławczej nie może następować w każdym wypadku, w którym jest możliwa wedle własnej oceny sądu odwoławczego, lecz wtedy tylko, gdy kara orzeczona nie daje się akceptować z powodu różnicy pomiędzy nią a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej, rażącej, wręcz „bijącej w oczy” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 roku, KZS 4/96 poz. 42), a więc nie w razie różnicy niewielkiej, nieznaczącej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 grudnia 2000 roku, AKa 116/00). Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I Instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, lecz o różnice ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować.

Kary jednostkowe orzeczone wobec oskarżonego ustalone zostały w sposób wyważony. Nie można przecież pomijać, że skutkiem czynu oskarżonego była śmierć pokrzywdzonej, a stopień zawinienia podsądnego był niewątpliwie wysoki. Znaczny stopień nietrzeźwości, poruszanie się po drodze wojewódzkiej z nadmierną prędkością, zlekceważenie stanu technicznego pojazdu w pełni uzasadniały wymierzenie za oba zarzucone oskarżonemu przestępstwa kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy musiał mieć nie tylko na uwadze względy prewencji indywidualnej, ale także generalnej. Nie można wszakże zapominać, że nietrzeźwi kierowcy nadal stanowią poważne i niestety powszechnie spotykane zagrożenie na drogach. Sąd Rejonowy musiał dać wyraźny sygnał, że czyny, których dopuścił się oskarżony spotkają się z odpowiednią reakcją karną. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do korekty rozstrzygnięć polegających na orzeczeniu środków karnych w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Co do świadczenia pieniężnego orzeczonego na podstawie art. 43a § 2 k.k. wskazać należało, że jest ono wymierzone w minimalnej wysokości.

Przechodząc do omówienia kolejnego zarzutu skarżącego podnieść należało, że orzekając karę łączną, sąd orzekający powinien przede wszystkim rozważyć, czy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które kary już wymierzono, istnieje ścisły związek podmiotowo-przedmiotowy, czy też związek ten jest dość odległy lub w ogóle go brak. Co prawda taki ścisły związek podmiotowo-przedmiotowy między poszczególnymi czynami skazanego niewątpliwie zaistniał, ale nie oznacza to, że skazany powinien być łagodnie potraktowany. Nieuzasadnione jest bowiem nadmierne premiowanie sprawców czynów zabronionych z tego tylko powodu, że zostały one popełnione w zasadzie równocześnie. W zależności od okoliczności konkretnej sprawy kara łączna może być wymierzona przy zastosowaniu zasady absorpcji (co sprowadza się do pochłonięcia kary niższej przez karę wyższą) lub zasady kumulacji (dążenie do sumowania wymiaru poszczególnych kar). Oparcie wymiaru kary łącznej na zasadzie absorpcji lub kumulacji traktować należy jednak jako rozwiązanie skrajne, stosowane wyjątkowo i wymagające szczególnego uzasadnienia, a podstawową regułą wymiaru kary łącznej powinna być zasada asperacji („Kodeks karny. Część Ogólna. Komentarz” pod red. A. Zolla, tom I, Zakamycze 2004 r., art. 86 teza 30, str. 1137).

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie zaszły żadne nadzwyczajne okoliczności, które uzasadniałyby ukształtowanie kary łącznej przy zastosowaniu zasady absorpcji. Nie można przecież tracić z pola widzenia, że na skutek rozstrzygnięcia w przedmiocie kary łącznej oskarżony uzyskał ulgę. Sąd Rejonowy mógł wymierzyć A. P. karę łączną w rozmiarze od 5 lat pozbawienia wolności (kara najwyższa) do 5 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności (suma wszystkich kar). Ostatecznie wymierzono podsądnemu karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Korekta zaskarżonego orzeczenia zgodna z wnioskiem apelującego zapadłaby niechybnie z naruszeniem art. 438 pkt 4 k.p.k. Kara łączna pozbawienia wolności orzeczona przez Sąd Rejonowy jest zaledwie o 6 miesiące wyższa od kary wnioskowanej przez apelującego. Różnica ta – w realiach niniejszej sprawy – nie może być uznana za nadmierną surowość orzeczenia. Nie można dopuścić do takiej sytuacji, w której to oskarżony po zastosowaniu zasady absorpcji nie poniósłby odpowiedzialności za jedno z przypisanych mu przestępstw. Dalsza weryfikacja zaskarżonego wyroku również nie dała podstaw do jego korekty.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolniono w całości oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów postępowania odwoławczego, albowiem z uwagi na konieczność odbycia kary pozbawienia wolności przez podsądnego ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Anna Judejko Agata Adamczewska Małgorzata Susmaga